

## **Debiut nieoczywisty. Spotkanie z Jędrzejem Napieckiem**

**Julia Kapala**

***Kiedy twoje piarstwo inspirowane doświadczeniami osobistymi nikogo nie interesuje, możesz napisać powieść historyczną – i tak zrobił Jędrzej Napiecek. Autor powieści historycznej *Król, który uciekł* przedstawia alternatywną historię elekcji Henryka Walezego na króla Polski.***

Bernadetta Darska, prowadząca spotkanie, zaczęła od pytania właśnie o temat debiutu. Zaznaczyła, że przeważnie mają one charakter autobiograficzny. Autor bezceremonialnie odparł, że owszem, pisał już na tematy związane z doświadczeniami osobistymi, ale wydawców to nie interesowało. Na przekór sobie postanowił więc uciec daleko, kilkaset lat wstecz. Finalnie okazało się jednak, że w tej książce jest wiele z niego, więc jak sam stwierdził, od wątków osobistych chyba nie udało się tak do końca uciec.

### **Scenariusz na książkę**

Kto czytał *Króla, który uciekł* ten wie, że równie zachwycająca, co sama historia, jest jej warstwa językowa, urzekająca nie tylko znawstwem tematu, ale przede wszystkim umiejętnym lawirowaniem między historią a współczesnością. Zapytany o początki swojego procesu twórczego, Napiecek przyznał, że na początku powstał scenariusz filmowy (autor jest absolwentem łódzkiej Szkoły Filmowej), a dopiero potem narodził się pomysł zaadaptowania go na powieść.

Napiecek przyznał także, że długo zastanawiał się nad koncepcją książki, szukał dla niej odpowiedniej dramaturgii. Potwierdził, że warsztatowe przygotowanie niewątpliwie pomogło mu w stworzeniu i opowiedzeniu tej historii, a dzięki temu, że jest to powieść, a nie film, to mógł sobie pozwolić na rozwinięcia, które w filmie byłyby niemożliwe. – *W scenariuszu nie można sobie pozwolić nawet na jedną zbędną linijkę dialogu, ponieważ to generuje dodatkowe koszty* – wyjaśniał. Przy książce było inaczej, dzięki czemu zgromadzony materiał dokumentalny mógł zostać wykorzystany.

### **Lepiej pisać dobre zakończenia**

Prowadząca zwróciła uwagę na uniwersalny wymiar książki, zwracając się do autora z sugestią, że jest to opowieść o tym, że władza deprawuje. – *Nie taka była moja intencja* – przyznał Napiecek. – *To raczej historia o tym, jak można odkryć człowieka we wrogu, którego się uprzednio dehumanizowało.* Dodał, że na końcu powieści wchodzimy w postać owego „wroga”, zaczynamy go lepiej rozumieć. – *Zawsze wierzę, że jest jakieś dobre rozwiązanie, pesymizm sprawia, że człowiek kapituluje i to jest nierozwojowe. Jestem z Wielkopolski i lubię działać* – dodał z uśmiechem.

*Król, który uciekł* często porównywany jest do *Gry o Tron*. Napiecek przyznaje, że tworząc postać Karła, liczył się z tym, że takie porównania się pojawią, ale zupełnie mu to nie przeszkadza, bo być porównywanym z książką Geорга R. R. Martina to żaden wstyd. Sam inspirował się jednak głównie filmami, a nie literaturą. Wśród tych, które miały największy wpływ na tę powieść, wymienił *Amadeusza* oraz *Faworytę*. – *Dowcip, dystans i nowoczesność* – podsumowała twórczość Napiecka prowadząca.